

Instytut Socjologii

Wydział Filozofii i Socjologii UMCS

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Małgorzaty Staszczak- Ciałowicz p.t. „ Od protestanckiej „ascezy” kulinarnej do biesiadnego „hedonizmu”. Przemiany w obyczajach jedzeniowych, jako przejaw transformacji kulturowej mieszkańców Finlandii”, napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Tadeusza Palecznego, na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie.**

#### **Uwagi wstępne**

Rozprawa mgr Staszczak- Ciałowicz dotyczy istotnego i aktualnego zagadnienia, które wpisuje się we współczesne dysputy na temat przeobrażeń kultury, ich dynamiki i konsekwencji. Owe dysputy toczone w obszarze nauk społecznych i humanistycznych podejmują różnorakie aspekty kulturowej złożoności. Autorka dysertacji swoją intelektualną uwagę koncentruje na obyczajach jedzeniowych konkretnego społeczeństwa. W moim przekonaniu jest to słuszny wybór, który stanowi niewątpliwą zaletę pracy i świadczy o dobrze pojętej ambicji i wyczuciu tematycznym Autorki.

Wzory jedzenia, towarzyszące jedzeniu tabu i rytuały oraz jego oczywiste społeczne umocowanie były przedmiotem badawczej dociekliwości historyków, etnografów, antropologów i socjologów od wielu wieków. Jednakże, jak słusznie zauważa Pani Staszczak- Ciałowicz, dopiero w latach 70 minionego wieku ta elementarna funkcja ludzkiej aktywności zyskała koherentny status *food- studies*. Usystematyzowana refleksja o tym, co i jak jemy

wpisuje się w znacznie szerszą narrację dotyczącą tzw. wartości rdzennych. Wartości, które konstytuują tożsamość grup, społeczeństw, narodów.

Uczestnicy narodowych wspólnot poszukują form uobecnienia i uaktywnienia swojej tożsamości adekwatnych do czasu, w którym przyszło im żyć. Mając świadomość, że naród nie jest niczym materialnym, bezwładnym, gotowym i danym, że do tego by istniał musi być użytkowany, społeczeństwa poszukują nowych mechanizmów owego użytkowania. W dobie masowych migracji, intensywnego rozwoju środków masowego przekazu zacierania granic klasyczne elementy budujące tożsamość takie jak, język, historia, wiara, tradycja, terytorium (Jerzy Smolicz) dezaktualizują się, a przynajmniej przestają wystarczać. Stąd próby poszukiwania nowych.

Gastronomiczna globalizacja paradoksalnie uaktywnia tendencje separatystyczne kuchni narodowych. W momencie kiedy kulinarna eksploracja świata stała się możliwa w wymiarze jednostkowych gustów i smaków, wspólnoty zwracają się w stronę narodowych specjałów. Jedzenie staje się równoprawnym, obok języka, wiary czy historii, elementem negocjowania narodowej tożsamości. Mimo, że jedzenie jest zwykle czynnością bezrefleksyjną, by nie rzec pospolitą, to jest ściśle powiązane z życiem kulturalnym i mocno wpisuje się w praktyki społeczne. Wyraźnie wybrzmiewa to, w mniejszej dysertacji co mnie jako recenzenta cieszy,.

Narodową kulturę jedzenia bywa, że traktuje się jako element, wręcz etykietę ogólnie rozumianego stylu życia, nadającego się do wykorzystania przy tworzeniu tożsamości- *New Nordic Cuisine*. U schyłku minionego stulecia Daniel Bell pisał: „Kiedy regiony chcą dokonać marketingu samych siebie, a jednocześnie chronić się przed homogenizującymi siłami globalizacji tożsamość regionalna znajduje schronienie w butelkach wina i kawałkach sera. Kwestie niepowtarzalności zostają wydestylowane w ikoniczne produkty pochodzące z określonych miejsc”.

Zatem jedzenie to, wbrew pozorom, zawiła kwestia, tej racji na kolejnych stronach dowodzi Autorka. I ma rację. W tym obszarze łatwo o teoretyczny nieład wynikający nie tylko ze złożoności zagadnienia i różnorodnych koncepcji analitycznych, lecz także stąd, że problematyką tą, o czym wyżej wspominałam, zajmują się nie tylko przedstawiciele nauk społecznych i humaniści, ale także ekonomiści, politycy oraz publicyści. Autorka świadoma

tych zagrożeń i niebezpieczeństw dyscyplinuje swoje wywody i to podwójnie. Po pierwsze osadza je w przestrzeni „zawartej między dwoma modelami, określanymi jako „asceza” i „hedonizm” (s. 234). Po wtóre „Tradycja reprezentowana przez wymogi religii oraz nowoczesność łączona ze zmianami kulturowymi, których nosicielem jest globalizacja stanowią ramy tej dysertacji, traktującej o jedzeniu”. (s. 237)

### **Uwagi formalne, metodologiczne i merytoryczne.**

Przedłożona do recenzji praca ma charakter teoretyczno- badawczy. Składa się ze Wstępu, czterech rozdziałów, Wniosków, krótkiego Zakończenia, Bibliografii, Netografii oraz Załącznika: Schemat Wywiadu, praca liczy 259 stron.

Pierwszą formalną uwagę nasuwa tytuł dysertacji, bowiem nie znajduję uzasadnienia dla użycia cudzysłowu w odniesieniu do słów asceza i hedonizm. Nie są one użyte w jakimś specyficznym rozumieniu i już w spisie treści pojawiają się bez cudzysłowu.

Polemizuję również ze strukturą pracy. Dostrzegam w niej pewne pomieszanie porządków, być może zamierzone, dlatego podczas obrony doktorskiej będę oczekiwała uzasadnienia tego rozwiązania formalnego. Brakuje w dysertacji, moim zdaniem, rozdziału metodologicznego. Autorka rozważania o zastosowanej w pracy metodzie umieszcza w I rozdziale i to w logicznym układzie, który jest niewłaściwy. Powinna być najpierw przedstawiona metodologia (punkt 1.3) i ewentualnie dalej 1.1.5. Do proponowanych w pracy rozwiązań badawczych jeszcze powrócę.

Również w rozdziale II zaproponowałabym pewne zmiany, mam nadzieję do wykorzystania np. przy publikacji pracy. Właściwsze jak sądzę, byłoby rozpoczęcie rozważań od tradycji czyli 2.1.2, a następnie nowoczesności 2.1.1, natomiast podpunkt o obrzędowości jedzenia według mitologii fińskiej umieściłabym w rozdziale III.

Powracając do metodologii i merytoryki rozprawy to problemem jest zidentyfikowanie jej celu i problemu badawczego. Na s. 9 czytamy: „Niniejsze opracowanie powstało w celu uzupełnienia wiedzy na temat kultury jedzenia...”. Zaś na s. 22, że „Celem rozprawy jest przeprowadzenie badań kulturowych (jedzenia i biesiady) w Finlandii...”. Otóż celem rozprawy nie może być prowadzenie badań kulturowych, one mają służyć celowi, są

narzędziem do jego osiągnięcia. Na s. 23 „Celem omawianej rozprawy jest zatem przedstawienie problemu badawczego...”. I jeszcze s. 237 „Celem rozprawy było przedstawienie zmienionego lub raczej zmieniającego się podejścia Finów do kultury jedzenia...”.

Na s. 22 Autorka napisała: „Problem badawczy skłania do postawienia podstawowych pytań”. Kłopot w tym, iż w pracy nie można odnaleźć tej niezwykle istotnej części składowej dysertacji. Można jedynie na tej samej stronie przeczytać jedną hipotezę badawczą o raczej niskim poziomie heureka.

Mimo powyższych uwag należy bezwzględnie docenić fakt słusznie dobranej metody badawczej, zdecydowanie się na badania jakościowe i wywiady swobodne (jaki był dobór próby?!). Autorka zna teren badań, zna język społeczności do której przybyła, dzięki temu uważnie obserwuje badane środowisko. W konsekwencji otrzymujemy „perełki poznawcze”, jak te opisane na s. 224- 225, s. 219.

Doktorantka popełniła jednak pewien błąd, który można określić mianem „anarchizmu metodologicznego”, z którego trudno się będzie wytłumaczyć. Otóż badania jakościowe mają swoje ograniczenia, zwykle nie są reprezentatywne (przeprowadzono 23 wywiady) i ich wyników nie można generalizować na całą społeczność, nie stosuje się w nich wnioskowania statystycznego. Celem nie jest poznanie ile osób tak myśli (np. u Autorki 17% badanych to tylko 4 osoby), lecz jak odmiennie ludzie myślą. Badania jakościowe mają dostarczyć nowej jakości wiedzy.

Jest nieuprawnione metodologicznie wyprowadzanie wniosków właściwych badaniom ilościowym na podstawie badań jakościowych. Zatem stwierdzenie ze s. 197 „Jak wykazały wyniki badań empirycznych wzory jedzenia w Finlandii...” jest nieprawomocne. Dalej strony 202, 204, czy też 210 „Badania Autorki potwierdzają duży nacisk Finów...”. Otóż badania Autorki niczego nie potwierdzają, bo ze swej istoty nie mogą. (Prace metodologiczne: G. Gibbs, E. Babbie, U. Flick).

Doceniam wysiłki Doktorantki związane z przygotowaniem rozdziałów II i III oraz wyrażam uznanie dla wartości poznawczych i aplikacyjnych rozprawy, dostrzegam jednakże pewien deficyt merytoryczny, który, jak przypuszczam, jest konsekwencją zawężenia pola

badawczego i przyjęcia deskrypcyjnego charakteru pracy. Sformułowanie konkretnego problemu badawczego, postawienie kilku śmiałych hipotez przyczyniłoby się do rozszerzenia hermeneutycznego kręgu rozważań o jedzeniu w kulturze Finów. Rezygnując z tego metodologicznego rozwiązania Autorka nie buduje krytycznego dyskursu wokół podjętego tematu, lecz punkt ciężkości przenosi na aspekty deskryptywne, czy wręcz odtwórcze. Taki jest cały rozdział III i w znacznym stopniu II.

Konsekwencją powyższej uwagi jest kolejna związana z pewnym brakiem uwag metanarracyjnych i potrzebą drążenia problemów. Np. pogłębionej refleksji i analizy o wadze determinizmu geograficznego we współczesnych przemianach kultury jedzenia, nie tylko Finów. Pomocna w tym względzie byłaby, klasyczna dla koncepcji determinizmu geograficznego praca Jareda Diamonda *Strzelby, zarazki, maszyny*. Sądzę też, że do bardziej pogłębionych rozważań merytorycznych przyczyniłoby się prace Anny Wieczorkiewicz np. *Terytoria smaku: studia z antropologii i socjologii jedzenia*.

Myślę, że rozległa wiedza Autorki nie idzie w parze z intelektualną, naukową odwagą, co jednak samo w sobie nie jest niewłaściwe. Doktorantka czułaby się jednak znacznie pewniej i bezpieczniej na tym trudnym kulturowym gruncie, gdyby swoje wywody umieściła w jakimś paradygmacie, bądź oparła o konkretną teorię antropologiczną, socjologiczną czy też kulturoznawczą. Przyjęte normy dyscyplinujące, o których pisałam wyżej, chyba trochę zawiodły.

Na zakończenie kilka uwag, których jednym celem jest udoskonalenie pracy, szczególnie gdyby miała w przyszłości zostać opublikowana. Uważam, że po pewnej wydawniczej korekcie, jest tego warta.

Jak do wielu rozpraw, także i do tej, wkradły się pewne niedociągnięcia językowe, błędy stylistyczne i zwykłe nieuważności. Na s. 23 Autorka pisze o „wykazaniu transformacyjnych przemian”, chociaż na s. 17 wyjaśnia, iż słownikowo transformacja to inaczej przemiana. Zdanie ze s. 18 również nie brzmi najlepiej: „Współczesność i nowoczesność przypada na czas globalnej rzeczywistości”. Jak też s. 25 „ustrukturyzowane za sprawą struktury”. Katalog uchybień jest większy.

Do nieuważności zaliczam między innymi, dzień św. Jerzego, który przypada na 23 kwietnia, a nie jak czytamy w pracy 25 kwietnia (s. 66). Czy pisanie o Rosji, kiedy mamy do czynienia z ZSRR (s. 131, s. 132).

### **Uwagi końcowe**

Rozprawa doktorska jednoznacznie dowodzi rozległej i specjalistycznej wiedzy Autorki w zakresie określonym tematem pracy. Zawiera dużo informacji pozyskanych w trakcie kwerendy bibliotecznej, jak i wymagających badań terenowych. Pomimo wskazanych wyżej błędów językowych i czyta się ją bardzo dobrze. Mimo niełatwej materii zachowana została logika wywodu i konieczna argumentacja. Autorka wie, co chce przekazać i doskonale porusza się w meandrach fińskiej rzeczywistości.

Intelektualny respekt budzi *Bibliografia*- wielojęzyczna, bogata, erudycyjna. Pani Małgorzata Staszczak- Ciałowicz trzyma standardy najlepszych światowych uczelni w kwestii znajomości języka społeczeństwa, które stało się przedmiotem badań i analiz.

Autorka zajęła się tematem aktualnym i zarazem potrzebnym we współczesnej debacie nad przemianami kulturalnymi. I co bardzo istotne, praca wypełnia dającą się łatwo zaważyć i dominującą lukę intelektualną związaną z ciągłym deficytem wiedzy o skandynawskich społeczeństwach.

**Konkludując, pozytywnie oceniam rozprawę doktorską Pani Małgorzaty Staszczak-Ciałowicz i stwierdzam, że spełnia ona wymogi Ustawy o tytułach i stopniach naukowych i wnoszę o dopuszczenie Autorki do dalszych etapów postępowania doktorskiego.**

dr hab. Urszula Kusio, prof. uczelni

